Po konfiskacie nakład drugi.

Nr. 1 (26). Rok II. **Kraków, Piątek 2 Stycznia 1931 r.** **Cena 20 gr.**

PRZEGLĄD SPOŁECZNY

Adres Redakcji i Administracji:
KRAKÓW, ULICA AMBR. GRABOWSKIEGO L. 4
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 2—3.

PISMO CODZIENNE

Prenumerata: miesięcznie zł. 4·50, tygodniowo zł. 1·10.
Zagranicą miesięcznie zł. 8·50. — Konto czekowe
P. K. O. Nr. 411.375. — Ceny ogłoszeń na ostatniej str.

U progu Nowego Roku

Dziś kończy się rok 1930. Był to rok, który nazwaćby można „wielkim“, **rok wielkich przemian. W świecie kapitalistycznym** w roku tym potężnie wzmógł się **kryzys gospodarczy,** który objął już **wszystkie** państwa burżuazyjne. Kryzys ten ujawnił z całą ostrością spotęgowany proces pasorzytniczego wyradzania się kapitalizmu. **Z górą 20 miljonów** oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych, wzrost bezrobocia w tym roku w szeregu państw o **100%** — oświetla jakby reflektorem obecną sytuację gospodarczą państw zachodu. Jednocześnie wskutek potężnego kryzysu rolniczego pauperyzują się szerokie masy chłopskie, zaś w kolonjach — w pierwszym rzędzie w Indjach i Chinach — na gruncie gnicia kapitalizmu — krwawe żniwo zbiera głód. Na tle wściekłej walki wielkich brytanów imperjalistycznych o rynki zbytu, źródła surowców, zaostrzają się **antagonizmy** wewnątrz świata kapitalistycznego, odbywa się potężny **wyścig zbrojeń** na ziemi i morzu, wyścig — maskowany przez niby-rozbrojeniowe konferencje (Genewa), pacyfistyczne frazesy burżuazji, a szczególnie jej **socjalfaszystowskich lokajów.**

Te potworne rozmiary obecnego kryzysu są już dziś widoczne nawet dla burżuazji. W „IKC“ np. przyznaje art. wstępny, że „obecny kryzys jest najcięższym, najogólniejszym i najboleśniejszym, jaki **kiedykolwiek** wykazała historja“. I dalej, lejąc krokodyle łzy nad perspektywami na zimę, **sanacyjny** dziennik zapowiada dojście bezrobocia **w Polsce do 350 tysięcy** oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych.

Ten potężniejący kryzys i gnicie kapitalizmu wywołał znaczną **radykalizację** mas robotniczych. Nowy **przypływ fali rewolucyjnej,** rewolucja w Chinach, wrzenie rewolucyjne w krajach kolonjalnych **rozsadzają stabilizację kapitalistyczną.**

A **w świecie socjalistycznym**— w państwie proletarjackiem co przyniósł rok ten? Wbrew przepowiedniom różnych burżuazyjnych i socjalfaszystowskich piesków dziennikarskich, mamy **pełną realizację „pięciolatki w cztery lata“,** pełną realizację tego potężnego planu budownictwa przemysłowego, rolnego i kulturalnego. Pradukcja węgla — z górą **4-krotnie większa od przedwojennej,** nafty — z górą **2-krotnie,** torfu — **10-krotnie,** rozwój kolosalny produkcji **traktorów,** elektryfikacji itd., **likwidacja bezrobocia** — o to co dał ZSRR rok 1930. Widzi to burżuazja i — **zgrzyta zębami.** Organ Lewjatana „Prz. Gosp.“ pisze z melancholją: „wiadomości o uruchomieniu nowych przedsiębiorstw sprawdzają się... nowowybudowane przedsiębiorstwa zostały doskonale wyposażone pod względem technicznym, częściowe chociażby wykonanie piatiletki może wywołać poważne zakłócenie gospodarczej równowagi świata“.

Na gruncie tego upadku i rozwoju dwuch **przeciwstawnych** sobie światów, zaostrza się i aktualizuje **niebezpieczeństwo wojenne,** rosną przygotowania imperjalistów do zbrojnej interwencji przeciw ZSRR. Ostatni **proces inżynierów w Moskwie,** te konkretne plany interwencyjne pod kierownictwem Francji **ujawnił** z całą jaskrawością.

Wstępując w nowy rok, który przyniesie niewątpliwie dalszy wzrost kryzysu **ustroju** kapitalistycznego, rosnącą na gruncie tego radykalizację mas, dalsze **próby interwencyjne** i rozbudowę mocarnemi dłońmi proletarjackiemi budownictwa socjalistycznego, musimy przygotować się do **udziału** w nadciągających wypadkach.

Marsze głodowe w Łodzi

Łódź, 29 grudnia. W Łodzi odbyła się demonstracja bezrobotnych pod hasłem: pracy i chleba. W szeregu sklepach bezrobotni wybili szyby.

Ponadto poseł komunistyczny Danecki zwołał wiec przed gmachem funduszu bezrobotnych przy ul. Zacisze. Policja zebranych rozpędziła. Na ul. Piotrkowskiej komuniści wywiesili kilka transparentów, które zostały przez policję zdjęte.

Zamykają kopalnie — huty i walcownie milkną...

Redukcje, świętówki i przedłużenie czasu pracy

Nasz korespondent z Zagłębia pisze:

Brukowa szmata p. n. „Ekspress Zagłębia“ zalewała niedawno, że wkrótce kopalnie ruszą na pełny tydzień i przyjmą nowych robotników. A oto na kopalniach T-wa „Sosnowieckiego“ pojawiły się już ogłoszenia **o nowych redukcjach** robotników i **zmniejszeniu dni pracy do trzech w tygodniu.**

Redukcje te mają nastąpić już 1-go stycznia 1931 r.

To samo dzieje się na fabrykach. Walcownia „Renard“, „Huta Katarzyna“, oraz „Huta Milowice“ zwolniły nowe partje robotników. Od 20 grudnia do 7 stycznia niemal wszystkie fabryki **ogłosiły świętówki.** Robotnicy twierdzą, że jest to **ukryty lokaut,** mający na celu **wprowadzenie 10-godzinnego dnia pracy,** gdyż po nowym roku po robotników ma się przysyłać osobne zawiadomienia.

Obniżka płac i 3-dniowy tydzień roboczy

Śląskie T-wo Kopalń i Cynkowni oraz T-wo Franco-Polskie w **Dąbrowie Górniczej** zawiadomiły robotników kopalni galmanu „Bolesław“ i „Ulisses“ **obok Olkusza,** iż z dniem 1-go stycznia płace zostaną **wszystkim robotnikom obniżone o 12 procent, a czas pracy zostanie zredukowany do 3 dni w tygodniu.** W tym samym czasie na kopalni „Reden“ w Dąbrowie dyrekcja pojedyncze wzywa zatrudnionych na powierzchni robotników i wymusza podpisy, że zgadzają się na **obniżenie płac o jedną kategorję.**

A Stańczyki paktują z baronami węglowymi, by tym obniżkom zarobków i redukcjom czasu pracy nadać oficjalny charakter umowy zbiorowej.

1.300 górników pozbawiono pracy

W okręgu Częstochowskim zamknięto w ubiegłym tygodniu **4 kopalnie rudy żelaznej.**

Tow. B. Hantke unieruchomiło trzy kopalnie: „Konopiska“, „Franciszka“ i „Bolesława“. — Huta Bankowa zamknęła kopalnię „Młynek“.

Dalsze **1300 górników** wyrzucono na bruk.

Zamknięcie fabryk i redukcje w Wilnie

W Wilnie stanęło kilka fabryk, zaś wszystkie fabryki trykotaży będą pracowały po 3 dni w tygodniu.

Przeciw tym redukcjom robotnicy organizują się do walki.

Demonstracje robotników na pogrzebie komunisty we Lwowie

We Lwowie zmarł członek KPZU. Tobjasz Wiener, znany w szerokich kołach robotniczych.

W kostnicy zjawiła się tuż przed rozpoczęciem pogrzebu znaczna grupa robotników; którzy złożyli na trumnie kilka wieńców z czerwonemi szarfami, poczem na ramionach wynieśli trumnę na ulicę.

Kondukt żałobny posuwał się do ul. Świętokrzyskiej. Tu ustawiono trumnę na ziemi, poczem tłum robotników zdjąwszy kapelusze rozpoczął śpiewać międzynarodówkę.

W tym momencie zjawił się oddział policji, który rozpruszył demonstrantów. Trumnę złożono na karawan i odwieziono na cmentarz, gdzie zwłoki pochowano w obecności jedynie rodziny zmarłego.

Bezrobotni żądali aresztowania siebie, by móc się ogrzać i otrzymać strawę

Budapeszt. PAT. W Hposzwar grupa bezrobotnych wkroczyła do ratusza, gdzie zażądała od burmistrza pomocy w związku z ciężkiem położeniem materjalnem. Wszelkie perswazje, celem nakłonienia bezrobotnych do opuszczenia ratusza, nie odniosły skutku. Dopiero na interwencję policji demonstranci opuścili ratusz, udając się do Sądu, gdzie domagali się od prokuratora uwięzienia ich, aby mieli możność ogrzania się i otrzymania strawy. Prokurator odrzucił to żądanie jako niemoralne i sprzeczne z ustawą.

Wyroki śmierci na żołnierzy w Grecji

Grecki sąd wojskowy w Janninie skazał przed kilku dniami za agitację antywojenną 2-ch żołnierzy, **Panoussisa i Marcowitisa**

na karę śmierci,

2-ch żołnierzy, **Ganibatasa i Klatasa**

na karę dożywotniego więzienia.

Wyrok w Janninie jest przejawem przygotowań wojennych przeciw ZSRR.

Dziś faszyści i socjalfaszyści polscy witają hucznie i bogato premjera greckiego, **Venizelosa,** szykującymi wraz z nimi plany wojenne.

Robotnicy i chłopi Polski protestują **dziś** przeciw białemu terorowi w Grecji, **przeciw krwawym wyrokom sądów Venizelosa na żołnierzy - rewolucjonistów greckich,** wspólnie z nami występującymi przeciw planom rozpętania rzezi wojennej.

Demonstracja bezrobotnych robotników budowlanych w Katowicach

Katowice, 30 grudnia. W Katowicach odbyła się demonstracja bezrobotnych budowlanych w liczbie 1000 osób. Bezrobotni domagali się zasiłków dla wszystkich budowlanych. Silny oddział policji rozpędził zgromadzonych, którzy udali się pod województwo a następnie na Rynek. Policja piesza i konna w ostrym ataku rozpędziła bezrobotnych.

Sąd Okręgowy Wydział IV karny na posiedzeniu niejawnem w dniu 23 grudnia 1930 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu Okręgowego wydał następujące postanowienie: Zatwierdza isę po myśli § 489 austr. pr. k. zarządzoną przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie dnia 20. XII. 1930 r., a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie w dniu 20. XII. 1930 r. konfiskatę czasopisma „Przegląd Społeczny“ **Nr. 22** z daty 21. XII. 1930 r. z powodu treści artukłów wymienionych niżej, albowiem: Treść 1) artykułu zamieszczonego na stronie -ej p. t. „O wyjście z kryzysu“ od słów „Proletarjat musi“ do słów „po swojemu“, 2) i artykułu zamieszczonego na stronie 4-ej p. t. „Zebranie bezrobotnych w Częstochowie“ od słów „Faszyzm nie“ do słów „ustrój socjalistyczny“ zawiera znamiona zbrodni z §§ 65. a. u. k. i występku z § 308. 310. U. K. Treść 3-go artykułu zamieszczonego na stronie 4-ej p. t. „Szkoła-Studzieniec“ od słów „Koledzy jednak“ do słów „do walki“ i od słów „Młodzież zażądała“ do słów „ dnia pracy“. 4) artykułu zamieszczonego na stronie 4-ej p. t. „Z Wyszkowa“ od słowa „ducha“ do słów „proletarjacie“ i od słowa „wytrwają“ do słowa „klasowej“ zawiera znamiona występku z § 305. u. k. Treść 5) artykułu zamieszczonego na stronie 4-ej p. t. „Protest“ od słów „zamachem na“ do słów „i faszyzmem“ zawiera znamiona występku z § 302. u. k. — Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu. — Zakaz ten ma być ogłoszony w Dzienniku urzędowym, oraz w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Przegląd Społeczny“. — Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony. — Przewodniczący: S. O. M. Pilarski. m. p. — Protokolant: Strawiński. m. p.

Sąd Okręgowy, Wydział IV karny na posiedzeniu niejawnem w dniu 29 grudnia 1930 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego wydał następujące postanowienie: Zatwierdza się po myśli § 489 austr. pr. k. zarządzoną przez Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie dnia 23. XII. 1930 r. a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie w dniu 23. XII. 1930 r. konfiskatę czasopisma „Przegląd Społeczny“ **Nr. 23** z daty 23. XII. 1930 r. z powodu treści artykułów albowiem treść 1) artykułu zamieszczonego na stronie 2-ej p. t. „Rozkład socjalfaszyzmu“ od słów „ale będziemy“ do słów „Republikę Socjalistyczną“, od słów „Nie żyje“ do słowa „proletarjatu“. — 2) artykułu zamieszczonego na stronie 3-ej p. t. „Głód i bezrobocie we Włoszech faszystowskich“ od słów „Precz z dyktaturą“ do słowa „komunizm“. — 3) artykułu zamieszczonego na stronie 4-ej p. t. „Niewolnictwo na hucie w Karczewie“ od słów „ o rząd“ do słów „do zwycięstwa“ zawiera znamiona występku z § 305. u. k. — Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu. — Zakaz ten ma być ogłoszony w Dzienniku urzędowym, oraz w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Przegląd Społeczny“. — Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony. — Przewodniczący: S. O. M. Pilarski. m. p. — Protokulant: Strawiński. m. p.

Sąd Okręgowy, Wydział IV karny na posiedzeniu niejawnem w dniu 29 grudnia 1930 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu Okręgowego wydał następujące postanowienie: Zatwierdza się po myśli § 489 austr. pr. k. zarządzoną przez Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie dnia 23. XII. 1930 r. a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie w dniu 24. XII. 1930 r. konfiskatę czasopisma „Przegląd Społeczny“ **Nr. 24** z daty 24. XII. 1930 r. z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 1-ej zaczynającego się od słów „Sąd okręgowy w Krakowie“, w ustępie: a to od słów „Precz z Rządem“ do słów „Proletarjatu“; albowiem treść tegoż artykułu zawiera znamiona występku z §§ 305. 491. 493. u. k. i art. V. ust. z 17/XII. 1862, Nr. 8. Dzupp. — Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu. — Zakaz te nma być ogłoszony w Dzienniku urzędowym, oraz w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Przegląd Społeczny“. — Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony. — Przewodniczący: S. O. M. Pilarski. m. p. — Protokulant: Strawiński. m. p.

Dalsza faszyzacja Kas Chorych

Co powiedział i czego nie powiedział w swoim wywiadzie p. minister Hubicki

Minister Pracy gen. Hubicki udzielił 28 grudnia wywiadu w sprawie dekretu o **organizacji Kas Chorych.**

Przedewszystkiem wyraził swój żal, że udzielone prezydentowi pełnomocnictwa nie poszły tak daleko, by móc poczynić **jeszcze bardziej zasadnicze zmiany.** Chodzi mu o dalsze **przerzucenie ciężaru utrzymania Kas na barki ubezpieczonych** i o zmniejszenie wysokości składek, co pociągnie za sobą niechybne **ograniczenie świadczeń dla chorych robotników.** Ten dalszy, po rządach komisarskich i obecnym dekrecie etap faszyzacji Kas ma według ministra być dokonany przez usanowany sejm.

W dalszym ciągu minister manewruje szlagierem wyborczym o ubezpieczeniach na wypadek inwalidztwa przy pracy i na starość. Rząd chciałby, ale... nie może. Tym razem brak mu kompetencyj... Ten ochłap woli p. gen. zachować **jako rezerwę w arsenale swojej demagogji społecznej:** jak będzie gorzej i wypadnie sypnąć w oczy garścią piasku...

Usprawnienie, racjonalizacja Kas Chorych! — woła minister. Po jakiej linji? Redukcja liczby Kas do 60 — to w rzeczywistości **redukcja ambulatorjów, zabiegów klinicznych, ograniczenie wyboru lekarzy przez pacjentów** itp. „Szczęście" i tym razem spotyka „pacyfikowanych kresowców"; tam ta recepta **nie obowiązuje.** Bo... tam **niema** przecież Kasy Chorych, wprowadzanie ich jest ciągle **odkładane** drogą rozporządzeń rządowych! Oświadczenie Hubickiego jest więc zapowiedzią zachowania tam nadal obecnego stanu rzeczy.

„Usprawnienie funkcjonowania samorządu" idzie po linji całkowitego uzależnienia kas od władzy nadzorczo - administracyjnej. Rady zarządzające składać się będą z większości fabrykancko-rządowej z wprowadzonych urzędników mianowańców, przyczem Rady zostają opancerzone „fachowemi" dyrekcjami. Lekarze, którym zależy na unicestwieniu kas i „matematycy" (!) będą decydować o losie chorych robotników! Wśród tych „fachowców" nie brak będzie i pułkowników, gdyż kasy odegrają kolosalną rolę podczas wojny, jako główna przetwórnia rannych na zdrowe „mięso armatnie".

Pan minister sprytnie operuje faktem niezadowolenia i oburzenia mas z powodu wrogiej klasie robotniczej fabrykancko-socjalfaszystowskiej gospodarki. Tym argumentem szermuje, by uzasadnić konieczność faszyzacji ubezpieczeń społecznych, przyczem dyplomatycznie zapowiada rozbicie jednolitości Kas Chorych przez „umożliwienie specjalizowania i koncentrowania funkcyj o odrębnym charakterze w osobnych organizacjach np. Związkach celowych (!?), Stowarzyszeniach i t. p."

A w całym długim tasiemcu wywiadu minister dyskretnie milczy o odebraniu głosu ubezpieczonym do lat 25.

Młodzi robotnicy są bowiem dojrzali, by być przedmiotem wyzysku, ale wara im od wyborów do faszystowskich Rad zarządzających...

B—s.

Kryzys w rolnictwie pogłębia się

Wiedeń. PAT. B. prezydent republiki austrjackiej dr. Heinisch zamieszcza w „Neue Freie Presse" artykuł, w którym ostrzega przed złudzeniem, jakoby mechaniczne podwyżki ceł agrarnych, a zwłaszcza od zboża, mogły zażegnać przesilenie, panujące obecnie w rolnictwie. W sytuacji obecnej przestały być cła agrarne skutecznym środkiem polityki gospodarczej.

Zewsząd i o wszystkiem

Szturm tłumu na więzienie. W ostatnich dniach doszło do poważnych rozruchów podczas **usiłowania uwolnienia więźniów politycznych** z więzienia w Caracas. Podczas walk tych w dniu 17 b. m. zginęło 19 osób. Tłum usiłował przypuścić szturm do więzienia La Rotunda, został jednak odparty przez wartę wojskową. Wśród ofiar znajduje się podobno wiele matek więźniów politycznych. Zajścia nastąpiły bezpośrednio po odmowie żądaniu uwolnienia uwięzionych.

Zniżka akcyj na wszystkich giełdach świata. Na wszystkich giełdach daje się zauważyć silna zniżka kursów akcyj. W początkach lutego br. średnia cyfra indeksu giełdowego 12 giełd świata równała się 122, na dzień 13-go grudnia br. zaś 67.9, spadła więc o 45 proc.

Kryzys żeglugi krajów kapitalistycznych. Żegluga wszystkich państw przeżywa nader ciężki okres. Miały miejsce wypadki, że statki regularnie kursujące między portami Europy a Dalekim Wschodem, odchodziły, **nie mając ani jednej tonny ładunku. Obrót Anglji z Indjami spadł o 75 proc.** Z Italji donoszą, że większa część statków żeglugi nieregularnej jest zatrzymana z powodu niskich frachtów. W Niemczech obawiają się, że znaczna część przedsiębiorstw żeglugi nieregularnej upadnie w ciągu roku przyszłego.

Obecnie jest **unieruchomionych do 5 miljonów tonn.**

Przyczyn tego przesilenia jest dużo, głównemi zaś są zmniejszenie się emigracji, gdyż każde państwo, posiadające miljony bezrobotnych, nie chce zwiększyć ich liczby — i zmniejszenie się przewozu towarów.

Rok 1931 zapowiada się pod tym względem bardzo źle.

Bojkot towarów sowieckich w Finlandji. Prasa sowiecka donosi z Helsingforsu, że akcja faszystów przeciw towarom sowieckim wzmaga się i coraz częstsze są wypadki napadów na magazyny z produktami i towarami sowieckiemi.

Na oknach magazynów umieszczone są napisy „Precz z handlem z Rosją sowiecką". Auta ciężarowe, przewożące towary sowieckie, napadane są, a w pobliżu rzek wrzucane do wody.

Nowy krach giełdowy w Ameryce. Bankructwa banków amerykańskich przybierają coraz szersze rozmiary.

Kapitaliści wysofują pośpiesznie z banków wszystkie swoje wkłady. Następstwem jest ogólny run na banki.

W tych dniach ogłosił upadłość wielki bank „Aldine Trust Comp.".

Atak tłumu drobnych właścicieli kont na bank Newjorski. Wczoraj przed południem zebrał się tłum, złożony z 300 osób i przypuścił szturm do Chelsea Bank et Trust Company, który zawiesił wypłaty. Silne oddziały policji rozpędziły tłum.

Amerykańskie „prosperity" (pomyślność). Płace robotnicze uległy poważnemu obniżeniu. Zniżka zarobków robotniczych, która we wrześniu wynosiła 25 proc., w październiku zaś 30 proc., wzrosła obecnie do 34.5 proc. w stosunku do zarobków w ubiegłym roku.

5-dniowy tydzień pracy w Sowietach. Rząd sowiecki uchwalił wprowadzić, poczynając od 1 stycznia 1931 r., **pięciodniowy tydzień we wszystkich gałęziach przemysłu.** Do powzięcia tej uchwały miały się przyczynić **znaczne sukcesy,** osiągnięte dzięki pięcioletniemu porządkowi w urzędach państwowych i w tych gałęziach przemysłowych, gdzie on już istnieje.

Chwytają się wszelkich środków dla walki z Sowietami. W gmachu sowieckiej misji handlowej w Paryżu zjawił się komornik sądowy z rozkazem opieczętowania całego mienia tej misji na zabezpieczenie powództwa, z którem wystąpił kupiec paryski p. Herzfeld, domagając się wypłacenia kwoty 16 tysięcy funtów szterlingów.

Urzędnicy sowieckiej misji handlowej protestowali przeciwko opieczętowaniu mienia, które znajduje się w lokalu, korzystającym z eksterytorjalności dyplomatycznej, lecz komornik był nieubłagany i dopiero interwencja ambasady sowieckiej w ministerstwie spraw zagranicznych spowodowała **odroczenie** wykonania nakazu sądowego.

Katastrofalne perspektywy gospodarcze na zimę

Dalsza redukcja wytwarzania. Zmniejszenie siły nabywczej mas chłopskich. Dalszy spadek rezerw kruszcowo-walutowych Banku Polskiego.

Urzędowy Instytut Badania Konjuktur Gospodarczych i Cen ocenia w następujący sposób obecną sytuację gospodarczą:

„Przewidywane (!) na miesiące zimowe zmniejszanie rozmiarów wytwórczości przemysłowej rozpoczęło się już w listopadzie. Obliczany z wyeliminowaniem sezonowości ogólny wskaźnik produkcji spadł ze **109,7** w październiku do **105,9** w listopadzie. **W grudniu** nastąpiła **dalsza redukcja wytwarzania,** na co wskazuje pewien (!) ponadsezonowy (!) **wzrost liczby bezrobotnych.** Zmniejszenie zatrudnienia nastąpiło **we wszystkich gałęziach,** związanych z ruchem **budowlanym,** oraz w przemyśle **włókienniczym.** W innych gałęziach produkcja utrzymuje się naogół na dotychczasowym poziomie (?).

Silny spadek produkcji i dóbr wytwórczych (ze 114.2 we wrześniu do 112.7 w październiku i do **107,9** w listopadzie) **przy równoczesnym silnym spadku przewozów kolejowych** tych dóbr **(ze 102,0** we wrześniu do 90.9 w październiku i do **77,5 w listopadzie)** tłomaczy się głównie zaburzeniami (?) w obrocie pieniężnym i kredytowym, jakie wystąpiły we wrześniu i w październiku. Spadek ten był dotychczas powstrzymywany przez wypłacone w stosunkowo bardzo wysokich rozmiarach kredyty budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego.

Skoro jednak suma wypłaconych kredytów tego rodzaju spadła w listopadzie do 7,3 milj. zł., stan zatrudnienia w budownictwie i w gałęziach z niem związanych uległ również redukcji.

Redukcja stanu zatrudnienia w przemyśle włókienniczym, która się rozpoczęła z końcem października, okazała się konieczna z powodu niedostatecznego zbytu tkanin w sezonie jesiennym, **znacznie niższego od przewidywanych obrotów.**

Zamiast jednak spodziewanego zwiększenia obrotów, nastąpiło ich zmniejszenie, które poza pewnemi przesunięciami w normalnej sezonowości obrotów, pozostawało we wrześniu i w październiku w związku z zaburzeniami w obrocie pieniężnym, później zaś **było wynikiem powstrzymywania się ludności miast od dokonywania zakupów, z powodu ogólnego skurczenia się obrotów i wzrostu bezrobocia, oraz zmniejszenia się siły nabywczej ludności rolniczej,** wywołanego dalszym spadkiem cen zbóż, a przedewszystkiem pogorszeniem się warunków i możliwości zbytu artykułów produkcji hodowlanej. Niedostateczne zapasy tkanin wiosennych i letnich na składach stwarzają jednak możliwości (?) rozszerzenia (?) produkcji na nadchodzący sezon wiosenny.

Położenie rolnictwa doznało dalszego zaostrzenia. Przesilenie na rynkach zwierzęcych, a zwłaszcza trzody chlewnej dotyka przedewszystkiem głównego źródła dochodów **drobnego rolnictwa.** Należy przypuszczać, że udział rolników w obrocie gospodarczym kraju został zredukowany **na czas dłuższy.**

Pogorszenie się konjuktury w rolnictwie pociągnęło za sobą zwiększenie się finansowych trudności rolników, a w konsekwencji **wzrost protestów wekslowych.** We włókiennictwie, pomimo znacznych trudności zbytu, można dotychczas mówić conajwyżej (?) o zatrzymaniu się dotychczasowej silnej poprawy wypłacalności. **Wkłady w bankach** warszawskich i poznańskich wykazały w listopadzie **dalszy spadek,** który jest związany głównie z trudnościami finansowemi rolników; spadek ten był jednak w listopadzie mniejszy, niż w październiku. W bankach śląskich, łódzkich, krakowskich i lwowskich zauważono dalszy wzrost wkładów, nieco silniejszy (?) w listopadzie, niż w październiku. **Rezerwy kruszcowo-walutowe Banku Polskiego wykazały dalszy spadek,** który się tłomaczy spłaceniem pewnych długów państwowych i bankowych, częściowo w związku z nadejściem terminów płatności, częściowo zaś w związku ze **ściąganiem należności przez banki francuskie,** wywołane przejściowemi (?) trudnościami na tamtejszym rynku pieniężnym.

Przemysłowcy drzewni prą do ekonomicznej blokady ZSRR.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu w swym „Biuletynie Informacyjnym" z grudnia 1930 r. Nr. 23 na stronnicy 23 podaje następującą wzmiankę:

„O międzynarodowe porozumienie drzewne przeciw dumpingowi sowieckiemu".

„Jak wiadomo, konferencja drzewna w Ministerstwie Rolnictwa odbyta we wrześniu b. r., oświadczyła się za zainicjowaniem międzynarodowego porozumienia, mającego przeciwdziałać sowieckiemu dumpingowi drewna. Drogą półoficjalną zostało stwierdzone, że przemysł drzewny szwedzki i finlandzki chętnie przystąpiłyby do narad nad taką akcją międzynarodową. W naszych kołach miarodajnych sądzą, że na pierwszą odnośną konferencję należałoby zaprosić także i Rosję Sowiecką, ażeby **odebrać danej akcji pozór** agresywności w stosunku do Rosji".

A więc chodzi tylko o to, by odebrać „pozór"... Robotnicy i chłopi dobrze wiedzą, że pod pozorem walki z rzekomym dumpingiem, chodzi o skonsolidowanie jeszcze jednego ogniwa w ekonomicznej blokadzie antysowieckiej — **wiedzą i są czujni.**

Protest przeciw ekspedycjom karnym na ziemiach ukraińskich

Członkowie i sympatycy PPS. Lewicy w Częstochowie uchwalają:

Bezrobotni w Wilnie demonstrują

W okresie od 19 do 24 grudnia miał miejsce w Wilnie szereg wystąpień bezrobotnych. Zbierali się oni w pobliżu urzędu wojewódzkiego, żądając wypłaty zasiłków t. zw. sezonowym, które wstrzymano do 1-go marca 1931 roku, oraz **wypłaty zapomóg wszystkim bezrobotnym.** Z dnia na dzień ilość demonstrantów wzrastała.

W wigilję świąt, tłum, **liczący 500 osób,** przybrał bojową postawę, demonstrując przed siedzibą wojewody. Przybyły oddział policji musiał zawezwać na pomoc rezerwę. Padły okrzyki: „Żądamy pracy i chleba, nie chcemy zdychać z głodu!".

Wobec bojowej postawy demonstrantów, wojewoda rzucił **ochłap** „gwiazdkowy" głodującym bezrobotnym. Ci, którzy mają rodziny, **złożone z 4 osób,** otrzymali po całe **10 złotych...** Inni i tego nie dostali.

Obiecanki — cacanki

Bojowe wystąpienia bezrobotnych, **marsze głodu,** organizowane przez Lewicę Robotniczą, **niepokoją** „odpowiednie czynniki" i nie dają spać sługusom kapitału.

Szorują więc przedpokoje ministerjalne, tak socjalfaszystowscy „działacze" z PPS., jak i jawni agenci faszystowscy, odkomenderowani do roboty wśród włókniarzy. Pos. Waszkiewicz, prezes Związku zawodowego „Praca", otrzymał **„nieoficjalne** zapewnienie" w Ministerstwa Pracy, że tak zwany sezon martwy, zostanie **dla Łodzi** uchylony. Są to oczywiście tylko ociecanki-cacanki.

Demonstracje robotników jednak nie ustaną. Hasła: **zasiłków dla wszystkich bezrobotnych za cały czas bezrobocia w wysokości płacy zarobkowej, węgla, kartofli, mąki i odzieży na zimę, żądamy pracy i chleba, nadal rozbrzmiewać będą na ulicach miast.**

Bezrobotni opanowali ulicę

NIE DALI SIĘ ROZPĘDZIĆ

Bezrobotni gdańscy, na wezwanie Partji Komunistycznej urządzili w ciągu wieczora wigilijnego **demonstracje oraz pochody przez centrum miasta, wznosząc okrzyki „dajcie nam chleba".**

Policja kilkakrotnie interwenjowała i rozpędzała demonstrantów, **jednak bez skutku, ponieważ natychmiast w innych miejscach formowały się nowe pochody.**

Wobec tego policja **musiała ograniczyć się do obserwacji demonstrantów. Po kilku godzinach manifestacyj pochód rozwiązał się.**

Rewizje i aresztowania w Tarnopolszczyźnie

Lwów, 29 grudnia. Policja polityczna w Tarnopolu przeprowadziła w ostatnich dniach masowe rewizje w miastach i wsiach okolicznych. Aresztowano przeszło 20 osób, mężczyzn i kobiet.

We wsi Czystyłów aresztowano B. Michenkę, który odsiedział 4-letnie więzienie.

Wśród aresztowanych znajduje się również kandydat na posła z Selrobu, Piorun.

Defraudacje w BB-sowskim magistracie w Warszawie

Po Koralewskim, który skradł trzydzieści kilka tysięcy złotych, po Dąbrowskim, który też forsą nie gardził, przyszła kolej na trzeciego pupila frackiego magistratu — Piotra Gorczaka. Buchnął sobie z piekarni miejskiej **35 względnie 70 tysięcy i... czmychnął.** Delikatnie to się nazywa, że zdefraudował.

Tak się spisują protegowani Jaworowskiego i Łokietka, których smrodne czyny od czasu do czasu wychodzą na jaw. A ile podobnych sprawek się ukrywa przed oczami mas pracujących, z których ściąga się podatki, podwyżki tramwajowe, gazowe i wszelkie inne.

Pieniądze, Pieniądze, Pieniądze... nie śmierdzą dla B-B-Synów.

KORESPONDENCJE

Rozbicie robotników pomocą dla fabrykanta

Na fabryce skórzanej Obremskiego w Warszawie, zatrudniającej dziś ' 'ko 64-ch robotników, od sze- . tygodni **trwa strajk ekonomiczny.** Strajkuje tylko jeden oddział — agowy, na którym pracuje koło 20 robotników, gdyż robotnicy oddziału mechanicznego **nie chcą stanąć do wspólnej walki** ze strajkującymi. To rozbijające akcję agowych stanowisko niestrajkujących pozostałych robotników jest dowodem, że **nie rozumieją oni, że w razie zwycięstwa Obremskiego nad agowymi nastąpi niewątpliwie atak na robotników oddziału mechanicznego.** Również część delegacji wyraźnie łamie akcję agowych. Doszło nawet do tego, że jeden z delegatów zwący się lewicowym wystąpił na masówce fabrycznej przeciw lewicy związkowej.

Skorzystał z tego rozbicia robotników pan Obremski **i przypuścił szturm** na wszystkich robotników. **Zamknął fabrykę na cztery tygodnie,** a robotnicy na gwiazdkę zostali bez grosza.

Wiązanka listów do „Przeglądu Społecznego"

CHŁOP Z OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Pismo „Przegląd Społeczny" bardzo się chłopom podoba. Dlatego postaramy się, by ani jednej wioski w naszym powiecie nie było bez tego pisma. **Olek.**

ROBOTNIK Z SOSNOWCA.

Posyłam Wam trzy korespondencje z tą świadomością, że w ten sposób popieram prasę antyfaszystowską. Chociaż nie piszę tak dobrze, staram się jednak zobrazować życie robotników Sosnowca. Będę przysyłał korespondencję co tydzień. Ten list piszę o 12 w nocy, bo dopiero teraz przyszedłem z roboty i muszę jeszcze przeczytać mój ulubiony „Przegląd Społeczny".

M. R.

TRAMWAJARZ ŁÓDZKI.

Z chwilą ukazania się 1-go numeru „Przeglądu Społecznego" z miejsca żeśmy się zainteresowali nim, jako jedynem codziennem pismem szczerze robotniczem. Biorąc po kilkadziesiąt egzemplarzy, kolportujemy je pośród swych towarzyszy i znajomych, którzy poznawszy charakter pisma, chętnie je nabywają. Od czasu do czasu będziemy pisywać do naszego dziennika.

ZAGŁĘBIAK.

Faszystowska szmata „Ekspres Zagłębiowski" z dnia 19 grudnia pisze: „Robotnik sezonowy przy najlepszej nawet konjukturze gospodarczej musi pozostawać **conajmniej** dwa miesiące w roku bez pracy i jego normalne zarobki, oraz cała organizacja bytowania **są już przystosowane do takich warunków".**

Robotniku „sezonowy" i niesezonowy, który czytasz „Ekspres"! Smaczna ta recepta, prawda? „Twój organizm jest już przystosowany" do głodu i zimna! Tak pisze świstek faszystowski, przeznaczony dla mas pracujących.

Wstyd dla każdego, który od dziś nie przestanie prenumerować „Ekspresu" i na jego miejsce nie zaabonuje „Przeglądu Społecznego". Choć ten droższy jest od sanacyjnych piśmideł, bo niema fabrykanckich i rządowych zasiłków, można go we trzech za jedną prenumeratą wpłacić i poprzeć pismo robotniczo-chłopskie. **W. L.**

9000 bezrobotnych w Drohobyczu

U nas w Drohobyczu jest około 8—9.000 bezrobotnych. Oprócz tego dużo bezrobotnych przychodzi do Drohobycza z okolicznych wsi. Ostatnio kilkuset bezrobotnych było zajętych przy kopaniu fos do wodociągów. Pracę tę ukończono w ubiegłym miesiącu. Ci, którzy nie przepracowali 20 tygodni, a takich jest 90% — nie otrzymują zasiłku. Wobec takiego stanu rzeczy bezrobotni coraz częściej urządzają demonstracje pod magistratem i starostwem. Ostatnia PPS. praw. przy pomocy swoich macherów stara się pozyskać wpływ na bezrobotnych, aby ich **unieszkodliwić dla faszyzmu.** W tym celu urządzają wiece bezrobotnych, na których prawią, by bezrobotni nie „dokuczali" panom i byli „wstrzemięźliwi", nie palili papierosów i t. p. Każdy zaś mówca lewicowy nie zostaje do głosu dopuszczony, lub przez najętych bojówkarzy zmasakrowany, jak to miało ostatnio miejsce.

W sobotę, 27 grudnia socjalfaszyści zwołali wiec bezrobotnych do „domu robotniczego", na którym było **blisko 1000 bezrobotnych.** Po wiecu przy wyjściu z lokalu przemówił do zgromadzonych jeden z pośród bezrobotnych, który wykazywał haniebną rolę wodzów PPS. praw., wzywając jednocześnie bezrobotnych do demonstracji pod starostwo. Bezrobotni w liczbie **1000 osób ruszyli z antyfaszystowskiemi okrzykami i żądaniami.** Pod starostwem przemówił jeden z bezrobotnych. W tym samym momencie zjawiła się policja, która zaczęła demonstrantów rozpędzać aresztując jednocześnie mówcę i trzech bezrobotnych, których socjalfaszyści z PPS. wskazywali policji palcami. Bezrobotni wznosili okrzyki, żądając uwolnienia aresztowanych. Tego samego dnia odbyła się demonstracja bezrobotnych w **Borysławiu** przy udziale 1000 osób, gdzie wznoszono antyfaszystowskie okrzyki i wybito szyby w magistracie. **Bezrobotny.**

Nędza i niewola robotników w Gnieźnie

W naszem mieście jest tylko jedna duża fabryka — cukrownia p. Szambelana Grabskiego, który rozumie się kandydował na liście BB. Pracuje około 1.100 robotników. Budę uruchomiono tuż przed wyborami. Do pracy nagnali różnych oficerów rezerwy, strzelców, członków przysposobienia wojskowego i innych faszystowskich organizacyj, aby dobrze naganiali do głosowania na jedynkę. A bezrobotnych jest u nas więcej, niż 2.000. Wyścig „radosny" pracy i... krwi panuje u nas, jak i w innych fabrykach. **Za palenie papierosa, pójście do wychodka w czasie pracy wyrzuca się za bramę. Za rzucenie 2 ustników** na podłogę, kuzynek pana szambelana, inżynierek od kar ściągnął **od 3 robotników po 1 zł.** Jednemu zaś **2 zł.** bo usiadł, by chwilkę odpocząć. U innego znowu robotnika znaleziono w kieszeni **1/8 funta** kostki. Musiał zapłacić karę w wysokości **10-ciokrotnej ceny** cukru, potem **został wyrzucony** z fabryki i oddany pod sąd za kradzież. Mordercze tempo racjonalizacji zbiera u nas gęste żniwo. W ciągu listopada było 12 wypadków **poranień.** Co drugi dzień jakiś robotnik poparzy sobie ręce, piersi, brzuch, albo też złamie nogę, popędzany przy holowaniu wózków cukru (Szenpianik) przez wiernego przodownika Pinierskiego. O ile zaś znajdzie się jakiś przodownik, który nie stoi nad robotnikiem jak kat, to go się wyrzuca na zbity pysk. U przodownika Kamińskiego pracowało 8 ludzi, którzy zbijali 100 pak dziennie. Inżynierek nakazał zbijać 190. Robotnicy w obawie przed redukcją zbili 300 jednego, a na drugi dzień już tego wyrobić nie mogli, a tu Grabski każe zbić **500.** Ponieważ robotnicy temu podołać nie mogli, dyrektor wyrzucił przodownika Kamińskiego **bez wymówienia** 2-tygodniowego, oświadczając, że przodownik „namawiał" robotników, żeby nie ścigali się w robocie. W kostkowni dawniej pracowało 6 rębaczek na 3 zmiany i porąbały 300 ctn. cukru. Obecnie pracuje 8 na 2 zmiany i wyrębują ponad 570 ctn. Robotników na tym oddziale pracuje dużo mniej, niż w poprzednich latach.

Tak wyciskają siódme poty z robotników w fabryce zwolennika p. Piłsudskiego, na którego jeszcze część robotników i chłopów głosowała. Albowiem wmówili im faszyści, że to partja robotnicza. Dzisiaj coraz bardziej się przekonywujemy, że tylko pod kierownictwem Lewicy związkowej będziemy zdolni oprzeć się atakom fabrykanta i wywalczyć sobie poprawę bytu. To też robotnicy mówią już o potrzebie odbudowania PPS. lewicy, która przed rokiem jeszcze była u nas masową partją, a nawet **chłopi przychodzą i szukają tego „czerwonego biura".**

W naszem mieście jest 2.000 bezrobotnych, którzy żadnych zapomóg nie dostają. Magistrat zatrudnia około 600 robotników (z dużemi rodzinami) przez „1/ **dnia** w tygodniu **za 3 funty chleba.** Tak burżuazja drwi sobie z nas, każe wyżywić rodzinę z 5-ciu osób trzema funtami chleba. Dość tego pośmiewiska z nas. Musimy znowu wybrać komitet bezrobotnych i walczyć o węgiel, kartofle i odzież zimową, o zapomogę na cały czas bezrobocia w wysokości utraconego zarobku.

Robotnik z Gniezna.

Zdradziecka rola socjalfaszystów w Kałuszu

Dzień 4 grudnia to święto Barbary niby patronki górników. Ten dzień każdego roku jest wolny od pracy. Za dzień ten wypłaca się górnikom tylko w tym wypadku, o ile o godzinie 7 rano wszyscy robotnicy zgłoszą się do zapisania na szychtę. Po zapisaniu się około 2.000 robotników musi iść z muzyką maszerując

. Nie dziwota, że niebrak ani jednego robotnika, bo inaczej nie dostanie dniówki!

Jednocześnie 4 grudnia 1930 r. dyrektor Kontkiewicz został udekorowany złotym krzyżem przez miejscowego starostę, jako że się zasłużył na polu gospodarczem — chyba tem, że obniżył płace robotnicze w ciągu ostatniego lata o 27%, **zredukował ponad 200 robotników a 700 robotników** od dwóch miesięcy pracują **2 lub 3 dni** w tygodniu, przymierając głodem. Szykuje się obecnie zamach na urlopy płatne, na deputat węglowy i t. p. Za te właśnie dobrodziejstwa p. dyrektor otrzymał złoty krzyż, w czem pomocni byli lokaje pepesowscy w osobach okręg. sekretarza Halucha, Smetańskiego i innych. Oto ta banda we wrześniu **złamała 2 razy strajk,** podpisując we Lwowie w dyrekcji przy udziale dygnitarza z Warszawy, insp. pracy i starosty z Kałusza haniebną umowę, pozostawiającą dyrekcji wolną rękę w obniżaniu płac, wypędzania robotników. Oczywiście nie obeszło się bez wódki.

Robotnicy powiadają, że właściwie ten krzyż należał się lokajowi Smetańskiemu, który jest przewodniczącym związku zawodowego. Po każdej złamanej akcji krzyczy na masówkach,

ale kapitałowi i jego lokajom! Dyrektor naturalnie ma **7.000 zł. miesięcznie,** pałac o kilkunastu sypialniach i salonach, sad kilko-morgowy, auto i powóz do dyspozycji i do tego dostał krzyż zasługi. **Robotnik.**

CO SŁYCHAC W KRAJU?

DALSZY SPADEK PRODUKCJI WĘGLA W LISTOPADZIE.

Listopad należy w normalnych warunkach do miesięcy, w których zapotrzebowanie na węgiel znacznie się zwiększa.

Tymczasem wytwórczość kopalniana w listopadzie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego wyraziła się zniżką w stosunku do października o 29.000 tonn, wynosząc 902.000 tonn, **czyli 3.1 proc.** Rynek wewnętrzny zapotrzebował w listopadzie 613.000 tonn, co w porównaniu z zapotrzebowaniem w październiku — 621 tonn — czyni zniżkę 1.3 proc.

Również **zmniejszył się** wywóz zagranicę z 217.000 ton w październiku do 194.000 tonn w listopadzie, czyli **o 11 proc.**

W porównaniu stanu z listopada ze stanem rzeczy w listopadzie ub. roku, okazuje się **zmniejszenie** produkcji o 179.000 tonn, czyli **o 16.6 proc.,** zbytu w kraju o 73.000 ton, czyli **o 10.6 proc.,** eksportu zagranicę o 56.000 tonn, czyli **o 22.6 proc.**

KRYZYS W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Przemysł łódzki czyni przygotowania do sezonu letniego, jednakże w rozmiarach mniejszych. W przemyśle dzianym stan zatrudnienia w listopadzie uległ **zmniejszeniu o 25 proc.** Zbyt bielskich wyrobów był **bardzo mały.** Eksport wyrobów bielskich znacznie się zmniejszył, obecnie fabryki przeszły do produkcji wyrobów lenich. Zatrudnienie w przemyśle konfekcyjnym jest słabe. Ograniczenie pracy nastąpiło w fabrykach kapeluszy, albowiem sprzedaż kapeluszy bardzo zmalała.

Fabryki białostockie silnie zmniejszyły swą produkcję.

TO SAMO W PRZEMYŚLE JEDWABNICZYM.

Na zasadzie danych statystycznych okazuje się, że produkcja światowa sztucznego jedwabiu wynosi 180 milionów kg., z czego na Polskę przypada 2,730.000 kilogramów. Konsumcja sztucznego jedwabiu ostatnio **zmalała do 14.4 proc.** Produkcja przemysłu jedwabniczego w okręgu łódzkim w roku ubiegłym wynosiła 2.131.000 kg., a zatem tylko **60 proc.** tego, co zamierzono produkować.

POTĘŻNY WZROST.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogłoszono w Polsce w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy b. r. ogółem **684 upadłości,** wobec 516 w całym roku 1929-tym, a 288 w roku 1928-ym.

11 OSÓB OBOZUJE NA ŚNIEGU.

Na podwórzu domu Żelazowska 3, w Warszawie, **pod gołem niebem, na śniegu, obozuje** eksmitowana rodzina 52-letniego Bazylego Onko, byłego dozorcy, składająca się z 11-tu osób (9-ro dzieci).

„Są pieniądze — pisze komunikujący nam o tem czytelnik — na wszystko: na fundusze dyspozycyjne, na gaże poselskie — brak gotówki dla bezdomnych".

SAMOBÓJSTWA Z NĘDZY ZWIĘKSZAJĄ SIĘ.

24 grudnia br. usiłował pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej Józef Kuchman (Warszawa, Karpińskiego 1), lat 30 liczący. Przewieziono go do szpitala Dz. Jezus. Przyczyna: **bezrobocie i nędza.**

— F. Madejówna, lat 18, (Warszawa), przed kilku dniami, nie mogąc znaleźć zajęcia, napiła się terpentyny. Wówczas wyrwano ją ze szponów śmierci. Biedna dziewczyna przez cały tydzień **szukała bezskutecznie zajęcia** i otruła się **ponownie** esencją octową. **W stanie ciężkim** przewieziono ją do szpitala.

— W podwórzu domu przy ul. Wawelskiej 12 w Łodzi otruła się jodyną jakaś młoda niewiasta. Pogotowie przewiozło ją do szpitala.

Obok stacji kolejowej w **Szczakowej** rzucił się pod pociąg w celu samobójczym Antoni Ślusarczyk, robotnik kopalniany. Zmasakrowane zwłoki przewieziono na cmentarz.

MDLEJĄ Z GŁODU...

Na moście ks. Poniatowskiego przechodnie znaleźli **nieprzytomnego** Antoniego Niwińskiego (kierowcę), bezdomnego i bez pracy. Lekarz Pogotowia doprowadził nieszczęśliwego do przytomności, stwierdzając, że przyczyną zasłabnięcia było **zmarznięcie i wycieńczenie z głodu.** Po udzieleniu pomocy, Niwińskiego przewieziono do 15-go komisarjatu.

ODPOWIEDŹ CHŁOPÓW UKRAIŃSKICH.

„I. K. C." donosi, że na łąkach pod Równem odbyło się „uroczyste" **spalenie skonfiskowanego** okolicznym chłopom tytoniu, który sobie posiali na swoich polach dla własnego użytku.

Chłopi sprzysięgli się i postanowili z zemsty więcej nie palić tytoniu. Tego postanowienie — pisze „I. K. C." — przestrzegają tak pilnie, że nietylko sami nie palą, lecz także każdego młodzieńca, napotkanego we wsi z papierosem, pędzą, a nawet biją.

WYBORY DELEGATÓW FABRYCZNYCH POD OKIEM INSPEKTORA PRACY.

W najbliższych dniach odbędą się wybory delegatów w walcowni: „Hrabia Renard" z udziałem inspektora pracy w Sosnowcu.

KRWAWE ŻNIWO RACJONALIZACJI KAPITALISTYCZNEJ.

Śmierć w kopalni „Kleofas" pod Katowicami.

27 grudnia na kopalni „Kleofas" w Załężu pod Katowicami, podczas ładowania szyn na wózki w głębi kopalni, uderzony został ciężko w głowę szyną górnik Piotr Gawlik z Załęża. Uderzenie było tak silne, iż nieszczęśliwy umarł wkrótce po wydobyciu go na wierzch.

Szyb „Kleofas" w Załężu wykazuje największy procent nieszczęśliwych wypadków w kopalniach.

PAT. Wczoraj w porcie w Gdyni jeden z robotników, zajęty przy ładowaniu węgla, wpadł między zderzaki węglowe. W stanie ciężkim odwieziono go do ambulatorjum Kasy Chorych.

M. Gorkij.

DO HUMANISTÓW!

Podajemy w **skrócie** za prasą zagraniczną list wielkiego pisarza sowieckiego M. Gorkija.

„Międzynarodowy związek pisarzy-demokratów zaszczycił mnie propozycją spółpracy w literackim organie związku. W jego prezydjum zasiada R. Rolland i Sinclair, ludzie, których bardzo szanuję. Lecz wraz z nimi w prezydjum zasiada profesor Albert Einstein, a w komitecie — p. Heinrich Mann. Obaj niedawno temu podpisali protest niemieckiej „Ligi obrony praw człowieka" przeciw skazaniu na śmierć 48 przestępców, organzatorów głodu w Związku Sowieckim.

Jestem głęboko przekonany, że wśród „praw człowieka" niema prawa do przestępstwa, a zwłaszcza do przestępstwa wobec ludu pracującego. Nie dająca się opisać nikczemność czynów tych 48-u jest mi dobrze znana, wyrok na nich uważam za najzupełniej uprawniony. To wyrok ludzi, którzy, żyjąc i pracując w ciężkich warunkach, odmawia sobie wszystkiego i nie szczędzi sił, dzelnie i skutecznie dąży do stworzenia państwa pracy, wolnego od grabieżców i pasorzytów, a także od ludzi, których **humanitaryzm służy w rzeczywistości do maskowania grabieży i pasorzytnictwa.**

Oczywiście, moja ocena stracenia 48-iu pozostaje w ostrej sprzeczności z oceną „Ligi obrony praw człowieka". Dlatego odmawiam wszelkiej współpracy w organie „Międz. Zw. pisarzy demokratów".

Odpowiedź moją adresuję na ręce R. Rollanda, U. Sinclaira, B. Shawa i Wellsa, których opinja nie jest mi obojętna, myślę, że im to właśnie winienem wyjaśnić swój stosunek do inteligentów, którzy wybrali sobie humanitaryzm jako zawód.

Po 9 stycznia 1905 r. pp. humaniści Europy nadali Mikołajowi Romanowowi przezwisko Krwawego, najzupełniej przezeń zasłużone już przed tem przestępstwem. Lecz nie protestowali oni przeciwko bankierom Francji, którzy zaopatrzyli krwawego cara w pieniądze. W r. 1914 W. Oswald, R. Dehmel podpisali krwiożerczą odezwę przeciw Anglji. W tymże roku znaczna część rosyjskich pisarzy, uczonych — sami humaniści! — napisała i opublikowała coś odpychająco-wrzaskliwego przeciwko niemcom, lecz nie **przeciw samemu faktowi wojny.**

Uważam za potrzebne zaznaczyć, że nigdy nie podpisywałem protestów przeciw niemieckim lub jakimkolwiek innym „bestjalstwom" wojennym. Wiem, że **wojna jest jednem wielkiem bestjalstwem.** Wiem, że wojny organizowane są przez kapitalistów w celu utrwalenia systemu, uprawniającego „normalne" bestjalstwa w t. zw. pokojowych czasów, że wojna organizowana jest w celu osobistego bogacenia się, a nie „w interesie narodu". **Naród to lud pracujący.**

Przeciw wojnie, tej rzeczy zdumiewająco podłej i bezmyślnej, „obrońcy praw człowieka" nie protestują. Nie poparli oni projektu sowieckiego całkowitego powszechnego rozbrojenia wniesionego przez M. Litwinowa do Ligi Narodów.

W 1918 roku po zdławieniu Niemiec francuzi, anglicy, amerykanie zorganizowali najazd zbójecki na wycieńczoną przez wojnę Rosję. Humaniści nie zwrócili uwagi na ten fakt, cofający „kulturalną" Europę ku czasom Korteza i Pizarra.

Osobliwy rodzaj ludzi, ci humaniści, nieprawdaż? Nie wywołują ich oburzenia wypadki w Indjach, w Chinach, w Afryce, Palestynie, nie oburzają się oni też **u siebie w domu,** obojętni wobec wzrostu instyktów zoologicznego nacjonalizmu, antysemityzmu, obojętni wobec wszystkich tych dramatów i tragedyj, jakie codziennie odgrywają się w starych, krwią zalanych gma**chach państw** burżuazyjnych. Nie usiłują oni protestować przeciwko ciemnym **sprawkom p.** Raymond Poincare, który obecnie usilnie przygotowuje nową rzeź robotników i chłopów.

Tak jest, w świecie spółczesnym wszędzie jest olbrzymie pole do pracy dla humanistów. Możnaby wskazać głowie kościoła katolickiego, że głoszenie pochodu krzyżowego w XX. wieku — to w najlepszym wypadku humor mizantropa, t. j. wyraz nienawiści do ludzi.

Lecz humanistów i obrońców „praw człowieka" na całym świecie interesuje ten jeden tylko punkt, na którym leży Związek Socj. Rad.

Jest rzeczą w najwyższym stopniu dziwną, że oni, ludzie wykształceni, uważają za możliwe i dogodne wierzyć **bzdurnym bajeczkom** o tem, że w Zwązku Sowieckim panuje osobista dyktatura jednego człowieka, podczas gdy jasne jest, że **dyktaturę sprawuje tam skoncentrowana energja wielomiljonowej masy robotników i chłopów** — energja, zorganizowana przez genjusz Lenina i przez siłę umysłu jego uczniów, jego przyjaciół. Celem tej dyktatury jest: wychować w całej masie ludności Związku Sowieckiego świadomość swego prawa do stworzenia nowych form i warunków życia kulturalnego, do **zbudowania socjalistycznego społeczeństwa równych.**

W masach robotników Związku Sowieckiego działają zdrajcy i szpiedzy byłych „panów kraju" jest zupełnie zrozumiałe, że władza robotniczo-chłopska tępi swych wrogów, jak wszy. Tych byłych panów, tych byłych „ludzi" popierają kapitaliści Europy, popierają ich w nadziei zaspokojenia swej chorobliwej, obłąkanej żądzy zysku.

Czegóż chce ta klasa zwyrodnialców? Jeden z jej uniżonych pachołków, Gustaw Herve, kusząc kapitalistów niemieckich do „zbliżenia" się z francuskimi, otwarcie wypaplał w gazecie „Victoire" skromne zamiary swych panów. Mówi on:

„Niemcy zerwałyby swoje stosunki z Moskwą i, **będąc wraz z Polską barjerą przeciwko bolszewizmowi rosyjskiemu, wzięłyby** udział we wszystkich zarządzeniach natury gospodarczej. **Zawalenie się bolszewizmu w Rosji, przywrócenie w niej ustroju kapitalistycznego — o tem trzeba pamiętać — oznacza 20, 30, 40 i 50 lat zapewnionej pracy dla amerykańskiego i europejskiego przemysłu".**

Jak widzicie, kapitaliści chcą rzerzywiście niewiele: nie mniej, niż 20 i nie więcej niż 50 lat zwykłego, spokojnego, sytego, bezbarwnego, rozwiązłego i nieodpowiedzialnego bytowania. I oto — aby zabezpieczyć sobie „błogi żywot", przygotowują się oni ponownie do rzucenia w bój miljonów robotników, chłopów i swych niewolników kolonjalnych przeciw krajowi o ludności wynoszącej 150 miljonów, przeciw armji, której każdy szeregowiec dobrze pojmuje, o co będzie walczył. W ciągu całej historji nieludzkość burżuazji nie znalazła jeszcze tak otwartego cynicznego, nikczemnego wyrazu!

Były pos. konserwatywny A. Hopkinson pisze:

„Sierp i młot może w przyszłości znaczyć dla Europy to samo, co półksiężyc oznaczał w przeszłości. Może się okazać słusznem, że „kto mieczem walczy, ten od miecza ginie". Lecz historja przyszłych 50-ciu lat pokaże, że ten, kto nie walczył mieczem, zginie Śmiercią jeszcze haniebniejszą".

Ten przedstawiciel umierającej epoki jest mądrzejszy od Gustawa Herve. Jego wycie wilcze wywołane jest przez strach, że oto Związek Sowiecki przeistacza się w państwo niezależne od kapitalizmu światowego.

Oto co, panowie humaniści, wywołuje przerażenie posiadających, oto gdzie leży przyczyna nienawiści do Związku Sowieckiego, przyczyna łgarstw i oszczerstw na władzę robotniczo-chłopską, na sposób istnienia tego ludu, którego zdumiewająca energja otwiera epokę nowego, ogólnoludzkiego już odrodzenia..

Walki rewolucyjne w Chinach rozszerzają się

Z prowincji Kwantung donoszą, że pułki czerwone rozwijają żywą działalność na wyspie Hainnag, gdzie 13 okręgów jest częściowo w rękach czerwonej armji. Połączenia telegraficzne pomiędzy Sztaot, Haihan i Kantonem są pozrywane.

Z Kantonu wysyłają posiłki. Amerykańskie i angielskie oddziały pod pozorem ratowania misjonarzy prowadzą akcję zbrojną przeciwko czerwonej armji chińskiej.

W północnej części prowincji Kwantung wojska rządowe cofają się. W Kantonie ogłoszono stan wojenny. Na ulicach patrole wojsk, gmachy rządowe silnie strzeżone. Połączenie telefoniczne pomiędzy Kantonem a Szaotszan przerwane. Gazeta „North China Daily News" donosi, że w północnej części prowincji Kwantnug został utworzony rząd sowiecki.

W prowincji Hunan, czerwoni zajęli miasto Kiangsi i oblegają Litszan.

Pięcioletni plan wytrzebienia ciemnoty religijnej w Z. S. R. R.

Główna rada „Związku Wojujących Bezbożników" opracowała 5-letni plan zwalczania religji w Sowietach.

Według tego planu wszystkie świątynie w ZSRR. powinny być zamknięte najpóźniej do 1 stycznia 1934 r. (W ZSRR. zamykane są cerkwie, gdyż tego domaga się 93% parafjan). We wszystkich większych miastach sowieckich mają być założone specjalne akademje ateistyczne, celem kształcenia instruktorów propagandy przeciwreligijnej. Dotychczas założono 18 takich akademji.

Plan zwalczania religji zwraca szczególną uwagę na szerzenie się ateizmu i zwalczanie przesądów religijnych wśród żołnierzy i marynarzy sowieckich. W ciągu roku 1931 ma być delegowanych 10.000 instruktorów, celem zakładania w armji i flocie Kół Związku Wojujących Bezbożników. W przeciągu trzech ostatnich lat na całem terenie Sowietów zamknięto około 16.000 kościołów wszelkich wyznań.

Akcja Bezbożników zwraca też swoje ostrze przeciw religji katolickiej, żydowskiej i mahometańskiej.

Rząd sowiecki opracowuje obecnie projekt dekretu zakazujący budowy nowych świątyń, oraz zbierania ofiar na ten cel. Ma być również wydana nowela do sowieckiego kodeksu karnego przewidująca karę 2-letniego więzienia oraz zesłanie za udzielanie nauki religji dzieciom i młodzieży do lat 18.

Śmierć Monda

Propagator pokoju w przemyśle

Rząd „robotniczy" Mac Donalda, przywódcy Partji Pracy, opłakuje wraz z całą angielską burżuazją zgon jednego z podpór sjonizmu lorda Melchett'a, **Alfreda Monda.**

Mond był jednym **z największych potentatów** przemysłowych Anglji. Był ministrem pracy w gabinecie Lloyd George'a podczas wielkiej wojny i od tego czasu datuje się jego sława jako „speca" burżuazyjnego w sprawach „stosunku kapitału i pracy". Wystąpił on po wielkim strajku górników w 1926 roku z inicjatywą zwołania **słynnych konferencyj** pomiędzy przedstawicielami przemysłu a boncami związków zawodowych dla ustalenia **„pokoju w przemyśle", zaprzestania wszelkich strajków.**

Przywódcy „Labour Party" oraz Zw. zaw. skwapliwie **przyjęli** te propozycje. Obrady zakończyły się **tajnemi umowami, przewidującemi całkowite uzależnienie polityki związkowej od interesów kapitalistów i imperjalizmu angielskiego.** Droga dla dalszego procesu faszyzacji angielskiego ruchu zawodowego została otwarta. Współpraca z kapitałem — ustalona. Strajki, które ostatnio wybuchają pod mocarnem parciem są przez socjalfaszystów dławione (strajk włókniarzy, górników szkockich).

Mond umarł. Ale „mondyzm" kwitnie wśród biurokratów związkowych.

List od tramwajarzy łódzkich

Otrzymaliśmy z prośbą o wydrukowanie następujący list, na który niewątpliwie nastąpi odpowiedź:

„Do Redakcji jedynego proletarjackiego dziennika w Polsce „Przeglądu Społecznego" Kraków.

W numerze 24 „Przeglądu Społecznego" jest korespondencja tramwajarzy łódzkich. Autor korespondencji omawia atak burżuazyjnej dyrekcji, że pragnie ona przy pomocy pachołków faszyzmu narzucić 46-godz. tydzień pracy, co dla wielu czytelników staje się niezrozumiałem, szczególnie dla tramwajarzy warszawskich.

Uprzejmie przeto prosimy tą drogą Sz. Tow. Tramwajarzy łódzkich o szczegółowe wyjaśnienie ataku dyrekcji na warunki pracy.

Tramwajarz Warszawski.

Warszawa, dnia 29 grudnia 1930 r.

Umarli szybko jadą

(ATE) „Ukazał się artykuł Trockiego, w którym poddaje krytyce politykę Stalina oraz pięcioletni plan gospodarczy uprzemysłowienia Sowietów. Trockij stwierdza, że powoływanie się rządowej prasy sowieckiej na rzekomy entuzjazm robotników i na postępy gospodarcze jest zwykłą obłudą. Twierdzenie Stalina, że Sowiety w rozwoju gospodarczym wyprzedzą Amerykę i inne państwa, może wywołać, zdaniem Trockiego, jedynie śmiech."

Podczas, gdy nawet tacy wściekli wrogowie bolszewizmu, jak Lojd Dżordi i Wanderwelde muszą stwierdzić potężne zdobycze ZSRR i całkowitą realizację „piatiletki" — renegat ruchu rewolucyjnego, Trocki na wszelkie sposoby wysługując się światowej burżuazji, opowiada banialuki o Związku Radzieckim. Jakże szybko stoczył się on w objęcia... ryskiej ajencji kontrrewolucyjnej, rozsyłającej po całym świecie w interesach państw imperjalistycznych wszelkie łgarstwa o ZSRR. Wstrętem tylko przyjąć mogą robotnicy udany „śmiech" Trockiego nad budownictwem socjalistycznem i jego chwalczą wiarę w kapitalistyczną Amerykę, rozsadzaną dziś właśnie przez potężny kryzys gospodarczy.

Komu wolno nie płacić podatków

Książę Pszczyński, **magnat górnośląski,** zalega z podatkami w wysokości **15 miljonów złotych.** Niema czem płacić! Bieda, kryzys, a jego majątki warte są zaledwie... **800 miljonów złotych!** Nie zapłacił i... w **porządku**

A oto na ten raz w Wilnie, przy ul. Jatkowej zajechał sekwestrator. Od przekupniów, handlujących płactwem, **żądał zapłacenia zaległych podatków.** Odmówili, nie mając grosza. **Cały dobytek handlarzy znalazł się po chwili na rządowych furach.** Hałas, krzyk, płacz, **głosy oburzenia. Tłumy się zbierają, przybierają groźną postawę.** Zanim nadjechała policja fury zostały **doszczętnie opróżnione.**

Ministrowie się bawią

Zakopane. Przybył do Zakopanego na wywczasy świąteczne p. minister Reform Rolnych prof. Leon Kozłowski.

Zakopane. P. premjer Walery Sławek zabawi tu do niedzieli i będzie obecny na nadzwyczajnym wyścigu góralskim, poczem odjedzie do Warszawy.

Dzieje się to w tych samym czasie, gdy bezrobotni mrą z głodu na ulicy i dziesiątki tysięcy robotników wyrzuca się na bruk.

Potężny wzrost kolektywów na północnym Kaukazie

Obliczenia, dokonane w dniu 12 grudnia, wykazują na półn. Kaukazie 5.000 kolektywów. 800 tys. gospodarstw chłopskich zostało skolektywizowane.

Skład socjalny kolektywów zmienił się w przeciągu ostatniego roku następująco:

średniacy
w 1929 r. — 27%
w 1930 r. — 50%

Wspólnie z gospodarstwami państwowemi (tzw. sowchozy) kolktywy stanowią 67% całej gospodarki rolnej na półn. Kaukazie. Według planu w 1931 r. zupełna kolektywizacja półn. Kaukazu będzie zakończona.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W. Leśniak, Zagłębie. Wasze korespondencje drukujemy, są dobre. Gazetę wyślemy. Prosimy o stałe informowanie nas bez opóźnień o tem, co się u was dzieje. Może wciągniecie też swych towarzyszy do współpracy i do kolportażu?

J. Sącz., Poznań. Wasz artykulik z braku miejsca musimy b. skrócić. Piszcie korespondencje z życia i walki robotniczej (Cegielski itd.), nie obawiając się „byków ortograficznych".

M. Krak. z Wilna. Korespondencje dobre. Drukujemy. Piszcie o fabrykach, jeśli można **dokładne** wiadomości o etm, co się tam dzieje.

Następny numer ukaże się 3 stycznia.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy: na 1-szej stronie zł. 1.—, w tekście zł. 0.70, za tekstem zł. 0.50. Dla poszukujących pracy zł. 0.05. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za ogłoszenia nie odpowiada. Nadsyłajcie należności za poprzedni numer, prenumeratę oraz wkładki na fundusz prasowy „Przegl. Społecznego".

Wydawca i Redaktor odpowiedz.: Aleksander Horowitz. Drukarnia Przemysłowa, Kraków, Zielona 7.